

C. D.
Świadek

Nazywam się Lichowos Bronisław 56
62
syn. Antoniego; Gantiny z ol. Wojciechowskich
nr. 24 w 1910 r. wyr. rym-kat. zawod
rolnik. zam. Trebieni gm. Trebieni.

W dniu 5 lipca roku 1943 r. nakazał mi
sokty na podwozie, ja rozsiłem konie i pojechałem
do wsi tam już byli ludzie awanturami, byli to
gdy więcej podwozie przyjechało zabrali żandarmami
tych ludzi na wozy i pojechaliśmy z nimi
do Grabowa nr 4 P. Po drodze w Łękanicy zabrali
kilku ludzi i pojechaliśmy do Grabowa tam
tych ludzi zabrali do gminy a nam
kazali odjechać na szosę i czekać, po pewnym
czasie przyjeżdża jeden żandarm i wybrał trzy
wozy, na których wstąpił Rogoziński Józef
Kalinowski Józef, Krawczyk Józef, Rogoziński
Franciszek, Lasota Franciszek wsielcy z Trebienia
oraz Pomarański Kładystaw z Baszowskiej gm. Trebieni
i Lewicki Antoni i jego syn Lewicki Jan
z Łękanicy gm. Trebieni. Ludzie tych powiezi
do wsi Krowczka pod Krowcz. Tam im kazali
sejść z wozów i przeprowadzić do lasu, tam pokładowi
ich twarz do ziemi, zostawili trzech wartowników
a reszta poszła ich dalej włas. Po pewnym czasie
był gwizdek i ci zabrali tych ludzi, poszli z
nimi w las. Tam słychać było tylko płacz

"wertz"

były, po jakich pięciu minutach słychać było
straty było i dźwięc a ludzie było osiem sztuk.
Prettym widziatem ponieważ to było blisko seony
gdy tych ludzi doprowadzili do do tów karali
im wyjść do do tu trochę ich wzięto a resztę sami
popychali i dopiero w dołach i rąkajali.

Po tym rasykali i przychli do worów, przyjechali do
Grabowa do gminy, tam centi, a nam kasali
jechać do olomu.

Natym rakierono przed podpisaniem
aktów.

Przesuchał.

Jak oznat.

Wrobel.

Bronisław Cicharolow